

Aneta Słowik

Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu

Philippe Lejeune (2015) *Écrire sa vie. Du pacte au patrimoine autobiographique* (Napisać własne życie. Od paktu do dziedzictwa autobiograficznego). Paris, Wyd. Mauconduit, ss. 128

„Po co nam poradodawcom, badaczom poradnictwa pisane życie?” – takie pytanie postawiła Elżbieta Siarkiewicz, kiedy rozmawialiśmy o książce profesora Philippe’a Lejeune’a *Napisać własne życie. Od paktu do dziedzictwa autobiograficznego*. Nie będę ukrywać, że interpelacja badaczki poradnictwa stanowiła impuls do ponownego przestudiowania wielokrotnie przeze mnie interpretowanego dzieła.

Książki Lejeune’a są znane polskiemu czytelnikowi. Dwie z nich: *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii* (Wyd. Universitas, 2001) i „*Drogi zeszyt...*”, „*drogi ekranie...*”. *O dziennikach osobistych* (Wyd. UW, 2011) na stałe wpisały się w kanon ważnych prac w naukach społecznych i humanistycznych. Szczególnie cieszą się popularnością i uznaniem środowiska zainteresowanego tematyką (auto)biografii, biograficzności i badań (auto)biograficznych.

Lejeune’a wskazuje się jako twórcę paktu autobiograficznego. O źródłach swoich inspiracji w tworzeniu i rozumieniu *paktu autobiograficznego* pisze on: „Zaintrygowało mnie to, że autobiografię nie definiowała jedynie forma (opowiadanie) oraz treść (życie), która może zawierać elementy fikcyjne, ale również akt, który radykalnie ją wyróżniał. Otóż autobiografię definiuje zaangażowanie autora, prawdziwego człowieka, który opowiada o sobie w duchu prawdy. Nazywam to „paktem autobiograficznym” (Lejeune, 2015, s. 6)¹. Ten teoretyczny koncept był przez niego rozwijany na przestrzeni wielu lat. Jego efektem jest m. in. najnowsza książka Profesora, której najważniejsze tezy teraz przywołam.

Pracę przeczytałam w języku francuskim i z przekonaniem chciałabym ją polecić czytelnikom zainteresowanym poradnictwem i poradownictwem, ponieważ odczytuję w jej treści odpowiedź na postawione na początku tej recenzji pytanie. Myślę, że może być ona źródłem inspiracji i twórczych dyskusji w gronie (nie

¹ Tłumaczenia cytatów w całym artykule (z języka francuskiego na język polski) zostały dokonane przez dr Anetę Słowik.

tylko!) polskich poradodawców i praktyków-doradców, pracowników socjalnych, nauczycieli.

Przyznam, że z trudem dokonałam wyboru spośród bogactwa treści i zagadnień, które poddałam szczególnej analizie i uwadze. Zderzałam je z doświadczeniami wyniesionymi ze studyjnego pobytu w siedzibie Stowarzyszenia na rzecz Autobiografii i Dziedzictwa Autobiograficznego (*fr.* Association pour l'autobiographie et le patrimoine autobiographique – w skrócie APA)².

Autor w pierwszej części książki uzasadnia wybór swoich zainteresowań, tj. przede wszystkim pracy z tekstami i gatunkami autobiograficznymi³ napisanymi przez zwykłych ludzi. Jego zdaniem: „Autobiografia nie jest tekstem, w którym ktoś mówi prawdę o sobie, ale tekstem, w którym ktoś prawdziwy twierdzi, że mówi prawdę, i właśnie to zaangażowanie oddziałuje w sposób szczególny na odbiór tekstu” (Lejeune, 2015, s. 6)⁴.

Lejeune (nazywany w akademickich kuluarach *miłośnikiem pospolitej twórczości*) w tym samym rozdziale pokazuje źródła swoich naukowych refleksji – prace Jean-Jacques'a Rousseau, Marcela Prousta, Michela Leirisa, Marie-Henri Beyle'a (znanego jako Stendhal), François-René Chateaubrianda, Georgija G. Jakobsona, Paula Ricoeura, Georges'a Pereca. Czytelnik krok po kroku może odkryć drogę poszukiwań i sposobów realizacji pasji tego francuskiego uczonego.

Zwróciłam uwagę na dwie kwestie: wytężoną i tytaniczną pracę Lejeune'a – udokumentowaną i obecną na każdym etapie tej drogi (wielomiesięczne studia w archiwach, w muzeach, w bibliotekach, nie tylko we Francji, również w Europie, w tym w Polsce!) oraz wskazywane zróżnicowane „strumienie” i „korzenie” inspiracji z wielu dziedzin, dyscyplin naukowych i przyporządkowanych do nich publikacji. To umiejętne, uprawiane z dużym zapałem „zonglowanie” wypracowanym przez niego interdyscyplinarnym warsztatem zasługuje na uznanie i może stanowić wzór rzetelnie wykonywanej pracy naukowej.

Lejeune w kolejnym rozdziale przedstawia dokładną historię, misję, statut APA i działania podejmowane przez członków tego stowarzyszenia. Ich aktywności i realizowane cele traktuje jako przeciwstawienie się próbie umasowienia autobiografii w „typowe”, „charakterystyczne” i „reprezentatywne” dla określonego środowiska/pokolenia/grupy/ /mniejszości etnicznej.

Z kolei na następnych kartach książki można odnaleźć wielokrotnie akcentowaną przez uczonego wyjątkowość i ważność indywidualnego biegu życia jednostki. To założenie jest dla mnie podstawą relacji poradniczej. Radzący poprzez

² Stowarzyszenie APA zostało założone w 1992 roku, zrzesza przede wszystkim osoby dorosłe zainteresowane pisaniem, redagowaniem i interpretowaniem tekstów autobiograficznych. Pobyt studyjny, dzięki zaangażowaniu i namowom profesor Olgi Czerniawskiej, odbyłam w czerwcu w 2015 roku w Ambérieu-en-Bugey (Francja), w głównej siedzibie Stowarzyszenia.

³ Do nich w pierwszej kolejności przyporządkowane są dzienniki, wspomnienia, pamiętniki, autobiografie, formy epistolarne, ale również gatunki pokrewne – biografie, powieści osobiste, poematy autobiograficzne, dzienniki intymne, autportrety i eseje.

wypowiedzianą narrację o sobie i swoim życiu, ale również tę przelaną na papier, może komunikować swoje problemy, porządkować fakty, konstruować znaczenia pojedynczych doświadczeń i poszukiwać rozwiązań (por. też książki Duccia Demetrio wydane z inicjatywy O. Czerniawskiej: Demetrio, 1999; 2000; 2009). Uwaga i namysł poświęcone (niemal w każdej części książki) indywidualnej autobiograficznej narracji warte są wyróżnienia.

Dokładne empiryczne „studium” jednostkowych losów dokonywane jest przez członków stowarzyszenia APA w tzw. grupach lektury. Wspólnemu i indywidualnemu czytaniu poddawane są nadesłane autobiografie. Uczestnicy dzielą się między sobą refleksją, którą cechuje wyrozumiałość, życzliwość, empatia, niezbędne do analizy „zawartości” jednostkowych losów. Dla oczekujących (autorów złożonych autobiografii) na *feedback* już samo zainteresowanie „moim” życiem stanowi wartość. Dla piszących ważne jest, że „*moje*” życie *przestaje być anonimowe i zapominane, nie ginie wśród wielu innych.*

Będąc z wizytą studyjną w siedzibie i archiwach APA, a także aktywnie uczestnicząc w Dniach Autobiografii, widziałam bezpośrednio, jak system, nazwany przeze mnie pozaformalnym poradnictwem, funkcjonuje w praktyce. W rozmowie ze mną ofiarowujący swoje autobiografie do archiwum APA wyjaśniali motywacje swoich działań: *moje życie, nawet po mojej śmierci będzie trwało; za każdym razem, kiedy ktoś przeczyta o mnie, będę żył; a może moja rodzina, sięgnie do mojej autobiografii i pozna moją wersję wydarzeń, może coś zrozumieć; może moje wnuki dowiedzą się kim byłam/byłem, jak żyłam/żyłem i dlaczego w taki sposób?*

Lejeune w kolejnych rozdziałach pokazuje (choć nie wprost), że autobiografie oprócz potrzeby ich „zmaterializowania”, „oglądu” mogą być przestrzenią, w której przeżywający problemy/trudności poszukuje sposobów ich rozwiązań. Śledząc, badając życie drugiego człowieka wypatruje wzorów, gotowych recept na dobre i bezpieczne życie, tropi trafne rozstrzygnięcia doświadczanych dylematów, identyfikuje odpowiedzi na stawiane przez siebie pytania. Te wypatrywane (przez czytelników) wskazówki uzupełniają się z wypowiedziami ich autorów, którzy w rozmowie ze mną wskazywali jeszcze inne powody dzielenia się swoją narracją o życiu: *moje błędy, wybory, decyzje mogą być przydatne; ktoś może z nich skorzystać, może zapobiegnać nieszczęściu lub przyczynić się do szczęścia drugiego człowieka.* Ten „dar” doświadczonego życia traktowany jest przez badaczy poradnictwa jako działanie poradnicze. To spisany i odczytany w innej formie poradnik życia, o życiu i dla żyjących, zarówno tych tylko ciekawych losów ludzkich, jak i tych, szukających odpowiedzi „jak żyć dzisiaj?” i „po co żyć?”. Moi rozmówcy twierdzili, że w biegu życia drugiego człowieka może być ukryte rozwiązanie ich kłopotów, niepowodzeń i utrapień, które nie tylko mogą wziąć sobie, ale jeszcze przekazać je bliskim osobom. Dla badaczy poradnictwa ta przestrzeń w tworzonych i ofiarowanych biografii oraz odczuwane zaangażowanie w ich tworzeniu i odczytywaniu zawiera źródło potencjalnych ważnych informacji o tym, jak powstają i utrzymują się procesy poradnicze, jak ludzie stają się doradcami i jak stają się radzącymi się.

Według Lejeune`a samo czytanie autobiografii jest wysiłkiem i wymaga zaangażowania ze strony czytelnika oddającego się lekturze książki, a ja dodałabym – także tego „rozglądającego się” za poradniczą pomocą. Uczony w następnym rozdziale rozważa tę kwestię poprzez wskazanie różnic pomiędzy autobiografią a literaturą:

Literatura ma określony cel i narzuca go czytelnikowi – można dać się jej ponieść, praca jest już wykonana, przyjemność jest gwarantowana. Ustna opowieść o życiu, czy też twórczość pisarska, którą możemy określić jako „pospolitą” są przepracowywane poprzez ich słuchanie. Mniej tu przyjemności otrzymanej, więcej przyjemności zdobytej własnym wysiłkiem [...] Praca nad autobiografią to współpraca, w której jedno „ja” odpowiada dwóm osobom i tworzy w ten sposób dialog (Lejeune, 2015, s. 9).

Istotnym elementem w tym procesie (dla mnie poradniczym) jest intymność, poufność i dyskrecja, jaką prywatne i sekretne obcowanie z lekturą autobiografii (własnej czy innej) zapewnia. Treść namysłu i refleksji, zaduma nad przyczynami i konsekwencjami decyzji lub wyborów własnych i drugiego człowieka, „płynię” i nie zna granic. Na opinie/przemyślenia/wnioski, nawet te najbardziej odważne i kontrowersyjne, szczególnie w takiej bezceremonialnej i zażyłej przestrzeni, bo związanej *paktem autobiograficznym*, jest przyzwolenie. Nikt tutaj nie ograniczy czasu spotkania, nie skarci, nie skrytykuje proponowanych i wypracowanych stanowisk. Również i te „uwierające”, niedające spokoju, mogą być później „zaniezione” do profesjonalnego doradcy. Lektura autobiografii może być iskrą do „prze-trząsania” dostępnej, formalnej oferty poradniczej. Może stworzyć przestrzeń dla symbolicznego, bezpiecznego spotkania doradcy i radzącego się. Taki mechanizm i skutki obcowania z tekstami autobiograficznymi sygnalizowali mi niektórzy członkowie APA.

Philippe Lejeune w przedostatnim rozdziale prezentuje kierunki zmian w samym materiale autobiograficznym, który przyjmuje formę zdigitalizowaną, elektroniczną, obrazową. Autor ma świadomość zmienności charakteru gatunków autobiograficznych. Jego zdaniem o tym procesie decyduje tożsamość narracyjna jednostek – inna w starożytności, w oświeceniu, w romantyzmie, w modernizmie czy w płynnej ponowoczesności. Uczony, już we wstępie książki, pisze o identyfikacji dokonywanej w tym obszarze:

Powoli starałem się następnie śledzić metamorfozy twórczości autobiograficznej, gdy przestaje ona być twórczością pisemną, a staje się autoportretem obrazowym w kinie, w pierwszej osobie, lub, gdy pozostaje w sferze pisarstwa, zmieniamy medium i używamy Internetu (Lejeune, 2015, s. 7).

Profesor Lejeune nie przedstawia siebie jako poradcoznawcy, choć w moim przekonaniu nim jest. Za ważne (np. dla poradcoznawców) uważam traktowanie

pamiętników⁴, listów, dzienników osobistych, rysunków autobiograficznych jako dzieł tworzonych również przez *homo consultans* dla *homo consultans*. Za mistrzowski kunszt Lejeune'a uważam związanie ze sobą nauk edukacyjnych, diastyki, antropologii kulturowej i literaturoznawstwa, a także, o czym już pisałam, wypracowanie interdyscyplinarnego warsztatu badawczego, pozwalającego na wnikliwe i krytyczne korzystanie z dorobku obecnego w wielu dyscyplinach i dziedzinach naukowych. Wartość humanistyczna i społeczna prac Lejeune'a jest sztuką. Już w 1935 roku Albert Thibaudet (student Henri Bergsona) pisał o autobiografii, że jest przede wszystkim: „sztuką tych, którzy nie są artystami, powieścią tych, którzy nie są powieściopisarzami” (podaję za: Lejeune 2015, s. 5). I za docenienie wartości „codziennych” i „zwyčajnych” artystów należy się Lejeune'owi i członkom APA wyrazić podziwu i słowa uznania.

Chcąc krótko odpowiedzieć na postawiane przez E. Siarkiewicz pytanie, posłużę się słowami Jeana-Paula Sartre'a. Uważam, że doradcom, poradoznawcom, czytelnikom i pasjonatom autobiografii pisane życie jest potrzebne, przede wszystkim dlatego, że: „człowiek całkowity, stworzony ze wszystkich ludzi, wart ich wszystkich – i którego wart jest pierwszy lepszy” (Sartre, 1965, s. 204). Szacunek i przekonanie o unikatowości każdego biegu ludzkiego życia powinny być obecne w pracy doradcy. Polscy badacze poradnictwa pokazali moc zanurzenia się w losach jednostek, moc namysłu nad ludzkimi doświadczeniami zebranymi w różnych dokumentach jako niezwykle ważną, wręcz niezbędną w procesie poznawania procesów poradniczych oraz w procesie kształcenia doradców – pisząc książkę: *Uczenie się – doświadczenie – imersja. Poradnictwo zaangażowane* (E. Siarkiewicz, B. Wojtasik, red. 2016, Wrocław, Wyd. Nauk. DSW).

W recenzji tej zatrzymałam się na niektórych zagadnieniach, które tylko w skromnym zarysie pokazują bogactwo książki Lejeune'a. Nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić zainteresowanych do wnikliwej lektury tej pracy, która wkrótce ukaże się nakładem Wydawnictwa Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, a także do osobistego spotkania z Panem Profesorem w ramach Naukowego Seminarium Poradoznawczego „Horyzonty Pomagania”, które odbędzie się w siedzibie Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu. Jego głównym celem będzie poradoznawcza (i z pewnością nie tylko!) debata podejmowana nad treścią najnowszej książki Philippe'a Lejeune'a.

⁴ Na wartość materiałów osobistych (np. pamiętników, listów, metryk, ogłoszeń prasowych, rysunków) zwrócili uwagę Florian Znaniński i William Thomas. W Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu w dniach od 09.05 do 11.05.2018 odbędzie się międzynarodowa konferencja naukowa: z okazji 100-lecia wydania *Chłopa polskiego* w Europie i w Ameryce. Więcej informacji można odnaleźć na stronie konferencji: thomasznaniński2018.dsw.edu.pl

Bibliografia

- Demetrio, D. (1999). *Zabawa na tle życia. Gra autobiograficzna w edukacji dorosłych*. tłum. A. Skolimowska, Kraków: Impuls.
- Demetrio, D. (2000). *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*. tłum. A. Skolimowska, Kraków: Impuls.
- Demetrio, D. (2009). *Pedagogika pamięci. W trosce o nas samych, z myślą o innych*. tłum. A. Skolimowska, Łódź: Wyd. AHE.
- Lejeune, P. (2001). *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*. tłum. W. Gajewski, Kraków: Universitas.
- Lejeune, P. (2011). „Drogi zeszycie...”, „drogi ekranie...”. *O dziennikach osobistych*. tłum. A. Karpowicz, M. Rodak, P. Rodak, Warszawa: Wyd. UW.
- Lejeune, P. (2015). *Écrire sa vie. Du pacte au patrimoine autobiographique*. Paris: Mauconduit.
- Sartre, J.-P. (1965). *Słowa*. tłum. Julian Rogoziński. Warszawa: Wyd. Wiedza i Życie.
- Siarkiewicz, E., Wojtasik, B. (red.). (2016). *Uczenie się – doświadczanie – immersja. Poradnictwo zaangażowane*. Wrocław: Wyd. Nauk. DSW.